Nr. 5 Piątek 7. Stycznia. Rok 1870.

KURJER KRAKOWSKI

Cena przedpłaty:	miesięcz.	kwart.
W Krakowie	90 cent.	2 złr. 50 c.
W całéj Austrji	1 złr. 15 „	3 „ 25 „
W Prus. i Niem.	25 srgr.	2 tal. 12 srgr.
W Belg. Włosz. i Szw.	5 fr.	12 fr.
We Francji i Anglji	6 fr.	15 fr.

Numer pojedynczy 5 centów.
W Krakowie odnoszenie do domów 10 c. mies.
Redakcja i Administracja ul. Florjańska Nr. 335.

Wychodzi codziennie o godz. 8 rano z wyjątkiem świąt i niedziel. Listy niefrankowane nie przyjmują się. Reklamacje nieopieczętowane wolne są od opłaty.

Ajencje Kurjera Krakowskiego. *W Krakowie:* księgarnia J. Czecha w Rynku, *w Tarnowie:* handel P. Müldnera, *w Rzeszowie:* księg. Pellara, *w Przemyślu:* księg. braci Jeleniów, *we Lwowie:* Ajencja dzienników A. J. Piątkowskiego, księg. Seyferta i Czajkowskiego, *w Poznaniu:* księgarnia A. J. Żupańskiego, *w Wiedniu:* Haasenstein et Vogler, Wien, Neuer-Markt Nr. 16.

Cena ogłoszeń (*inseratów.*)

Od wiersza drobnego druku za każdorazowe umieszczenie 4 centy.

Opłata stemplowa 30 cent. od każdego ogłoszenia za każdorazowe ogłoszenie.

Za ogłoszenia nadsyłane wprost do redakcji i płatne gotówką, stempel płaci wydawnictwo. Inseraty przyjmuje Ż. J. Wywiałkowski, ul. św. Anny dom dra Balko.

Przegląd polityczny

Obrót jaki polityka wzięła we Francji niemile widzianym jest w Berlinie. Pozorny parlamentaryzm pruski czuje się zagrożonym od chwili, w któréj Francja wchodzi w erę szczerego parlamentaryzmu. Parlamentaryzmowi temu nie przepowiadają w Prusach długiego trwania, lecz sądzą, że ministerjum Olliviera zużyje się prędko i będzie tylko przejściem do nowego rządu osobistego cesarza Napoleona. *Indépendance belge* mówiąc o gabinecie Ollivier-Buffet nazywa Olliviera tylko maszyną do mówienia, mniema zaś, że cały kierunek polityki spoczywać będzie w ręku ministrów Buffeta i Daru.

Skutkiem śmierci Kisielewa i zamianowania nowego posła przy dworze austrjackim, w świecie dyplomatycznym moskiewskim zajdą liczne zmiany. Że książe Orłów z Brukselli przenosi się do Wiednia, to już oddawna wiadomo; następcą jego będzie hr. Błudów obecnie uwierzytelniony przy dworze saskim, tego zaś, jak donosi *National Ztg* ma zastąpić baron Kotzebue obecnie radca poselstwa w Karlsruhe. Na to ostatnie stanowisko zamianowanym być ma p. Laburow, a posłem we Florencji bar. Üxküll, w téj chwili sprawujący interesa w Wiedniu.

Według telegramów z Paryża rząd duński i szwedzki mają przesłać do Wiednia i Paryża wspólny memorjał, żądający wykonania warunków pokoju pragskiego.

Wiadomości polityczne.

Wiedeń, *5 stycznia.* Jak donosi urzędowa *Prager Abendpost* ministerjum handlu wypracowało projekt ustawy urządzającéj stosunki między pracodawcami i robotnikami, i ma ten projekt rozesłać do opinji wszystkim izbom handlowym.

Praga, *5 stycznia.* Powątpiewają czy wybór burmistrza Fryderyka Hanke, jako deklaranta, potwierdzonym zostanie.

FRANCJA. Dzienniki bardzo przychylnie przyjmują nowy gabinet.

Według *Opinion nationale* lewica ma interpelować rząd w sprawie okupacji Rzymu przez wojska francuzkie.

W senacie Butenval wniósł interpelację w sprawie polityki handlowéj rządu i jego zamiarów co do traktatów handlowych.

Cesarz napisał do b. ministra skarbu p. Magne list dziękujący za położone przez niego zasługi.

Nowy minister spraw wewnętrznych Chevandier de Valdrôme zniósł wszystkie przepisy cenzuralne co do dzienników zagranicznych.

Teatr.

Gracz, dramat w 5 aktach p. Jfflanda.

Za szczęśliwą wróżbę uważamy dla siebie, że szereg naszych pogawędek o teatrze wypadło nam zacząć od dzisiejszego sprawozdania: bo nic przyjemniejszego jak chwalić, a tym razem pochwały sypać można pełnemi garściami.

Sztuka sama, choć stara, choć ma niemałe wady, pełna jest jednak scen pięknych i sytuacji prawdziwie dramatycznych; zasługą zaś jéj niemałą jest to, że aż trzem naraz artystom daje szerokie pole do rozwinięcia swych zdolności.

Młody człowiek, potomek znakomitego rodu, nie bez szlachetnych popędów, ale charakteru słabego, Fryderyk baron Wallenfeld wychowany przez bogatego stryja, który jest znów typem pełnéj przesądów arystokracji, żeni się wbrew jego woli z ubogą córką oficera.

Za to stryj go wydziedzicza, a intrygi Fernaua, siostrzeńca starego Wallenfelda i Gabrechta podtrzymują starca w téj nieubłaganéj do synowca niechęci.

Fryderyk tymczasem, z początku dobry mąż i ojciec, rzuca się potem w grę, a wpadłszy w ręce szulera z profesji, niejakiego Poserta, przegrywa cały majątek, zadłuża się, żonę i dziecko doprowadza do nędzy, i nakoniec do Poserta przegrywa na kredyt pewną sumę.

Wtedy szuler, zgnębiwszy nieszczęsnego ironją i cynizmem, proponuje mu, żeby został jego krupjerem, żeby mu w szalbierstwach jego pomagał, żeby żona jego pięknością swoją wabiła niedoświadczoną młodzież.

Fryderyk propozycje te odrzuca ze wstrętem i chociaż odepchnięty przez nieubłaganego stryja, przysięga jednak żonie, że grać nie będzie i postanawia wziąć się do pracy. Ale w téj właśnie chwili wierzyciele aresztują go za długi.

Zrozpaczony a słaby, niemogąc znieść myśli o nędzy ukochanych istot, przyjmuje propozycje szulera i baron Wallenfeld zostaje krupjerem Poserta. Na to tylko czychał Fernau, chcący kuzyna swego zgubić zupełnie w umyśle starego bogacza; denuncjuje Poserta, którego policja wraz z Fryderykiem aresztuje jako oszustów.

Niewiadomo dla czego i jakim sposobem cała ta sprawa wytacza się przed ministra wojny.

On każe aresztować winnych, on ich sądzi, on na żądanie starego Wallenfelda ma zamiar Fryderyka zamknąć na wieczne czasy w więzieniu.... Nie słyszeliśmy żeby gdziekolwiek sprawy takie leżały w atrybucjach ministra wojny, tak jednak się dzieje w dramacie Ifflanda. Ale tu następuje *coup de théâtre.* Wszechwładny minister poznaje w poruczniku Sternie ojca Marji, żony Fryderyka, człowieka, który mu kiedyś życie ocalił i postanawia mu się wywdzięczyć za to. Urządza więc partję faraona, w któréj, podstępem zmuszony, przyjmuje udział stary i dumny bogacz, a któréj świadkiem jest Marja wraz z dzieckiem. Posert przerażony i drżący bank ciągnie, a upokorzony Fryderyk krupjeruje. Nieszczęśliwy znieść takiego upokorzenia nie może i błaga raczéj o śmierć.

Po takiéj lekcji, minister mu przebacza i obdarza jakimś folwarkiem w górach, Posert idzie do kozy, a stary Wallenfeld odchodzi, by się poradzić doktorów i odtrąca intrygganta Fernau, dla czego? i za co? trudno zgadnąć.

(Dokończenie nastąpi.)

Dymisja bar. Hausmana, prefekta Paryża, chociaż nie ogłoszona urzędownie jest faktem niezawodnym.

HISZPANJA. Jak donosi *Imparcial* król włoski urzędownie odmówił przyjęcia tronu hiszpańskiego przez księcia Genui.

W Barcelonie 2 stycznia odbyły się demonstracje nieprzychylne przeciw ministrowi Zorilla, wśród okrzyków: „Niech żyje rzeczpospolita federacyjna." Wojsko musiało eskortować powóz ministra.

Junta rewolucyjna wyspy Kuby zaprzeczyła pogłoskom jakoby nakazała zawieszenie powstania.

Według depeszy z d. 3 stycznia *Imparcial* zapewnia, że całe ministerjum podało się do dymisji, ażeby ułatwić utworzenie nowego gabinetu.

PORTUGALJA. Lizbona *4 stycznia.* Dziś nastąpiło otwarcie izb. Mowa tronowa niezawiera nic takiego coby miało szczególniejsze znaczenie.

PRUSY. W kołach dyplomatycznych berlińskich zapewniają, że w początkach przyszłego miesiąca jeden z arcyksiążąt austrjackich, prawdopodobnie arcyksiążę Karol Ludwik, uda się do Berlina, aby rewizytować dwór pruski za odwiedziny księcia pruskiego w Wiedniu.

RUMUNJA. Z powodu świąt v. s. posiedzenia izb odroczone zostały do 10 stycznia.

Kronika.

Kraków *7 stycznia.* Onegdajsze posiedzenie rady miejskiej prezydent dr. Dietl otworzył o godzinie kwadrans na 6-tą. Protokół ostatniego posiedzenia odczytano i przyjęto. Sekretarz Wojakowski podaje do wiadomości Rady między innemi:

1. Postanowienie odmowne Najjaśniejszego Pana w przedmiocie przedłużenia spłat pożyczki ogniowej z r. 1851 do roku 1895.

2. Reskrypt Ministerstwa wojny zarządzający zniesienie wałów na drodze do rogatki Mogilskiej.

3. Odezwę wydziału krajowego względem porozumienia się z Radą miejską co do wysokości zapomogi z funduszu krajowego na odbudowę sukiennic.

4. Oświadczenie księcia Jabłonowskiego, iż gotów jest zaopatrzyć wchód do Smoczej jamy osobnym napisem.

Następnie zawiadamia Wiceprezydent dr. Szlachtowski, że komisja akcyzowa w imieniu gminy miasta Krakowa objęła w posiadanie wszystkie rogatki i zaprowadziła własną administrację z dniem 1-ym stycznia 1870. — Instrukcja dla komisji akcyzowej zostanie później Radzie miejskiej do uchwalenia przedłożoną.

Z porządku dziennego uchwala Rada miejska 14 paragrafów urządzenia Magistratu miasta Krakowa.

Sprawa ta przedstawiona przez dr. Weigla wywołuje żywe dyskusje ograniczające się atoli prawie wyłącznie do zmian stylistycznych. Zabierał głos w tym względzie przedewszystkiem dr. Schoenborn.

Co do zmian istotnych uchwalono do art. XI poprawkę dr. Warschauera, aby zamiast posady drugiego fizyka ustanowić trzech lekarzy dzielniczych, do którychby czynność w § XI lit. *e* wyszczególnione wyłącznie należały.

Po uchwaleniu całego urządzenia umieścimy je w całkowitem brzmieniu w naszem piśmie.

* Wczoraj w południe odbyło się za wiedzą i pozwoleniem prezydenta sądu krajowego p. Budwińskiego zgromadzenie auskultantów i praktykantów sądowych w tutejszych sądach pracujących, celem naradzenia się nad ułożeniem petycji do Rady Państwa o podwyższenie im pensji, gdyż ich przy zeszłorocznej regulacji pensji nie wiedzieć dla jakich przyczyn pominięto.

I rzeczywiście wygląda to poniekąd na ironję, mając wzgląd na dzisiejsze ciężkie czasy powiedzieć komu: jesteś urzędnikiem sądowym, masz żyć przyzwoicie i dać mu na to 300 złr. i to na dłuższy przeciąg czasu, bo na lat kilka. Niesprawiedliwość ta uderza tem więcej, gdy się zważy, jak powolnie idzie u nas obsadzanie posad i że u nas po większej części poświęca się służbie publicznej młodzież mniej zamożna, która na ukończenie długoletnich studjów zwykle ostatnie wyczerpała już środki.

Na wczorajszém zgromadzeniu ograniczono się na wyborze komisji z 7miu członków, mającéj się zająć ułożeniem petycji i podań, i porozumieniem się z apelacją lwowską. W skład téj komisji wchodzą pp. dr. Goldmann, Kostka, Krzepela, dr. Loria, dr. Midowicz, Moreau i Szwarc.

* Wczoraj o godzinie 6 wieczór odbyły się w sali stowarzyszenia „Postępu" wybory nowego zarządu. Wybrani zostali: Gebhard, Michałowski, Chmurski, Knowiakowski, Szpengler, Puchalski Kaz., Parvi, Pagaczewski, Krzyżanowski, Ludwiński Bruśnicki, Buryan, Wywiałkowski, Zieleniewski Leon, Mańkowski, Walczewski, Sroczyński, Suchodolski, Bem Jan, Dębowski.

Po dokonanych wyborach, zgromadzeni członkowie jednogłośnie upraszali p. Gebharda aby i nadal stowarzyszeniu przewodniczył.

* Stanisław hr. Tarnowski rozpoczyna z dniem dzisiejszym, przerwane z powodu świąt wykłady o literaturze polskiéj. Wykłady odbywają się w poniedziałki i piątki w sali *Collegium juridicum* o godzinie 5 wieczór. Spodziewamy się, że z czasem senat akademicki postara się o obszerniejszą salę na te wykłady, aby wszyscy zajmujący się literaturą ojczystą, mogli korzystać z świetnych odczytów znakomitego mówcy.

* W niedzielę d. 9 b. m. o godz. 12 w południe w sali posiedzeń Towarzystwa naukowego odbędzie się posiedzenie publiczne Towarzystwa lekarskiego. Bliższe szczegóły podamy jutro.

* W poniedziałek d. 10 b. m. o godz. 8 wieczór w sali stowarzyszenia „Postępu," pan M. Przybylski, wracając świeżo ze wschodu, gdzie był obecnym otwarciu kanału Suezkiego, będzie miał odczyt: „O ważności otwarcia kanału suezkiego, a w szczególności jakie kanał suezki może mieć wpływ na nasz przemysł, rękodzielnictwo i handel płodami ziem polskich a zwłaszcza galicyjskich."

Zarząd stowarzyszenia czując całą doniosłość takiego wykładu, zaprasza przemysłowców, rękodzielników i obywateli, aby się licznie zebrać zechcieli.

* Wczoraj i pozawczoraj kilku oficerów pruskich w uniformach zwracało uwagę mieszkańców naszego miasta. Są to oficerowie z 10 pułku piechoty pruskiéj, rozstawionego kordonem nad granicą z powodu wybuchłéj w Kongresówce zarazy bydła; korzystali oni z rozlokowania w pobliżu, ażeby zwiedzić nasze pamiątki.

* Najmodniejszemi materjałami na obecny karnawał na suknie dla dam, jak piszą dzienniki francuzkie, mają być tarlatany promieniejące drobnemi świecącemi kamyczkami. Najmodniejszym z atłasów ma być blado zielony, czyli jak Paryżanki nazywają, *vert de mer.* Do sukien balowych miljonerki i krociówki (nowy ten wyraz został wynalezionym w tym roku) używają ogonów przyczepianych do stanu, co czyni je podobnemi do ptaka Junony.

* Przypominamy, że jutro wieczorek tańcujący w resursie mieszczańskiéj, któremu wszyscy wróżą, że jak w roku zeszłym rozpocznie serję podobnych zabaw, które w r. z. tak wielkiéj używały wziętości. Wstęp dla członków bezpłatny, przychodzący z rodzinami płacą za bilet 1 złr. Niecżłonkowie płacą także 1 złr.

* Zmiana nazw ulic uchwalona na posiedzeniu rady miejskiéj lwowskiéj d. 30 z. m.:

(Ciąg dalszy).

DAWNA NAZWA.	NOWA NAZWA.
Ormjańska wyższa	Ormjańska.
Ormjańska niższa	Skarbkowska.
Ormjańska poprzeczna	Grodzickiego.
Plac Targowicy	Plac Strzelecki.
Bernardyńska wyższa	Przecznica Bernardyńska.
Plac pikiety straży ogniowéj przyłączony do ulicy Pańskiéj.	
Zbożowa przyłączona do Pańskiéj.	
Plac halickiego przedmieścia włączony do sąsiedniego zwać się będzie placem halickim.	
Seret	Przecznica Zielona.
Boczna Jabłonowskiego	Na Skałce.
Żelazna woda	Snopkowska.
Onderki	Łukiewicza.
Kąpielowa	Droga Stawowa.
Boczna św. Zofji	Zofjówka.
Boczna Stryjska	Cegielniana.
Pływalni	Pełczyńskich.
Św. Marka	Przecznica Kurnicka.
Nowa uniwersytecka	Św. Mikołaja.
Garnczarska wyższa	Garnczarska.
Garnczarska niższa	Ogrodowa.
Garnczarska boczna	Przecznica Garnczarska.
Plac św. Jana	Plac Akademicki. *(C. d. n)*

N. B. Czytelnicy nasi może wezmą za omyłkę drukarską zapisanie Garnczarska zamiast Garncarska, ale tak nie jest. P. Wild radny miasta Lwowa apelując do ducha języka polskiego i słownika nieboszczyka Lindego wniósł, by zamiast *Garnczarska* pisać *Garncarska.* Ojcowie miasta Lwowa zauważyli jednak, że p. Wild nie ma racji apelować do nieboszczyków i postanowili zatrzymanie dawnéj nazwy. *Risum teneatis amici.*

* We Lwowie z dniem 15 stycznia b. r. otwierają sklep dla ubogich „pod opieką św. Heleny," w którym będą pozbywane: bielizna wszelkiego gatunku i inne rzeczy gotowe wyrabiane z dobrego materjału przez biednych rzemieślników pod kierunkiem szlachetnych założycieli i który dostarczać ma ubogim rzeczy nie nowych, lecz do użytku zdatnych.— Szczęść Boże poczciwym zamiarom!

Tarnów 6 stycznia. W dniu wczorajszym p. Leon Leśniowski otworzył tutaj księgarnię. Jest to trzecia księgarnia w Tarnowie. Życzyć należy, aby nowy księgarz więcéj zwracał uwagi na ruch literacki polski, gdyż dotychczasowe dwie księgarnie, zdają się być przeznaczone raczéj dla niemców. Nowości literackie polskie pojawiały się zazwyczaj tylko wtedy, gdy je nakładca sam raczył nadesłać lub osoba interesowana z doniesieniem literackiem w ręku zamówiła.

* C. k. Namiestnictwo poleciło udzielić pochwałę Tymkowi Pedykowi, wójtowi z Wołkowa w powiecie złoczowskim, który z narażeniem własnego życia wyratował dziecko z płonącej chaty.

* Dnia 29 z. m. w Książnicach w pow. mielnickim spłonęły budynki gosp. na plebanji, przyczyna niewiadoma, szkoda 5000 złr.

* W Kongresówce jest według etnograficznéj karty wydanej przez Gałkina 4 miljony Polaków 740,000 żydów, 254,000 niemców. Liczba niemców w ostatnich czasach znacznie się w Królestwie powiększyła.

* W Warszawie zeszłej niedzieli o godz. 8 wieczór we wschodniej stronie widnokręgu przy pogodnem niebie zauważano mnóstwo gwiazd spadających. Było ich tak wiele, że niektórzy ich ciągłe pojawianie się brali za światło błyskawic.

* W Warszawie w przyszłym tygodniu pójdzie na scenę opera komiczna Thomasa p. t. „Kady."

* W Wiedniu ma być wkrótce wystawioną nowa opera Wagnera „Meistersinger."

* Na wystawę towarzystwa zachęty sztuk pięknych w Warszawie przybył z Monachjum nowy obraz p. Kurelli p. t. „Rybka" z ballady Mickiewicza i p. Mireckiego z Krakowa obrazek rodzajowy, przedstawiający dwie młode panny przechadzające się po wzgórzu o zachodzie słońca.

* Wystawa obrazów w Wiedniu urządzona przez *Kunstverein* zamkniętą została, aby porozwieszać obrazy, które Napoleon pozwolił przewieźć z Luwru i Wersalu do Wiednia, dla wystawienia ich w Kunstvereinie. Na wystawie grudniowéj jedno z najznakomitszych miejsc zajmował obraz naszego artysty Kozakiewicza przedstawiający moskali otaczających chatę gdzie się schronił ranny pułkownik konfederatów Sawa. P. Leopold Löfler wystawił bardzo ładny rodzajowy obraz p. t. „Przed egzaminem."

Oprócz wyż wspomnianego obrazu wystawił p. Kozakiewicz rodzajowy obrazek p. t. *Cyganie.* P. Kosak wystawił dwa konie kozackie. P. Streit Franciszek portret mężczyzny w polskim kostjumie naturalnej wielkości.

Z obcych malarzy najwięcéj na uznanie zasługują utwory p. Bela Grossa kilku głów kobiecych.

Na wystawie ogólnéj znajduje się obrazek p. Mireckiego, krakowianina p. t. „Msza święta" — i rzeźbie p. Antoniego Kurzawy z Krakowa przedstawiająca grupę: włościanina wprowadzającego króla Kazimierza Mnicha.

Z obcych najwięcéj zasługują na uwagę obraz Pichlera z Monachjum, przedstawiający Mojżesza na stoku góry Synai, w chwili gdy ujrzał lud swój oddający

cześć złotemu cielcowi, i prześliczny obraz Gabrjela Maksa z Monachjum p. t. *Chrześciańska Męczennica.*

* Kaulbach wykończył już swój obraz przedstawiający „Wielkiego Inkwizytora Piotra Arbueza skazującego na stos rodzinę kacerzy.“ Obraz ten wystawiony jest w Monachjum, a dochód z wystawy przeznaczony na cele dobroczynne.

* Napływ ciekawych do Rzymu zewszystkich stron świata, jest niesłychany i największego kontyngensu dostarcza Francja i Ameryka.

Na audjencję, której Papież udzielił nazajutrz po otwarciu soboru zjawiło się mnóstwo ciekawych turystek. Pius IX był trochę rozdrażniony.

Jakaś francuzka zbliża się do Ojca św., zasłonięta gęstą czarną woalką.

— Czego sobie pani życzy? — zapytał Papież.

— Twego błogosławieństwa, Ojcze święty, — rzecze francuzka a równocześnie chce twarz odsłonić, ale na daremnie, woalki na żaden sposób rozplątać nie może. Papież już wyciąga rękę.

— Chwileczkę Ojcze św.

— Czy pani sądzisz, że moje błogosławieństwo przez woalkę twoją nie przejdzie,— odrzekł Papież i kończył zwykłą formułę.

Wchodzi amerykanka. Ta prosi Papieża, aby pobłogosławił jej rękę owiniętą w różańce.

— Czy już? — z cierpliwością pyta się Namiestnik Chrystusa.

— Ojcze święty, wyświadcz mi jeszcze jednę łaskę, obdarz mnie swoją fotografją!

— Oto jest, cóż więcej?

— Jeszcze Twój podpis na dole fotografji.

— Czy pani jeszcze ma jaką prośbę do mnie.

— Ojcze święty, jeszcze pióro, którem się podpisałeś.

Już tą razą przebrała się Papieżowi miarka cierpliwości.

— Oto masz pani pióro i.... zabierz sobie także kałamarz.

Amerykanka z najmniejszą krwią zawinęła wszystko w jakąś starą gazetę, włożyła w torebeczkę podróżną i pożegnała Papieża pięknym ukłonem.

* *Figaro* paryzki ogłasza następujący list Traupmanna do p. Grobon, dyrektora więzienia Conciergerie:

„Nim stanę przed sądem przysięgłych, z przed którego zapewne dziś wieczór po raz ostatni tu powrócę, upraszam pana, abyś przyjął moje najszczersze podziękowanie za łaskawą dobroć, jakąś mi okazywał. Mówią, że pan jesteś surowym dyrektorem więzienia, lecz jesteś pan sprawiedliwym i pełnym współczucia dla nieszczęśliwych. Dlatego przyjmij pan moje dzięki i ten autograf, jedyny dar, jaki ci ofiarować mogę; świat bardzo pragnie posiadać podobne moje pisma.

„Jeżeli mnie skażą na śmierć, nie będę miał żadnej obawy, a gdy mnie cesarz ściąć każe, pragnąłbym, żeby to nastąpiło 21 stycznia, tego dnia kiedy najnieszczęśliwszy z królów Francji wstępował na szafot. Pragnąłbym także, jeżeli dobroć pańska na to pozwoli, przed opuszczeniem tych murów zwiedzić więzienie królowej, nieszczęśliwej małżonki Ludwika XVI.

„Mam zaszczyt i t. d. *Traupmann.*

Conciergerie, 30 grudnia 1869, o godz. 8 rano.

* Dzisiaj wyszedł pierwszy numer czasopisma belletrystycznego p. t. *Kwiaty*, z trzema aż podpisami: Czesława Pieniążka odpowiedzialnego redaktora, właściciela i wydawcy, W. hr. Bobrowskiego współredaktora i Wincentego Sarneckiego głównego współpracownika.

* Wyszedł dzisiaj numer *Djabła*, z kolei 13-ty, gdyż *Djabeł* jako zwykle przekorna istota, z nowym rokiem nie rozpoczyna nowej numeracji, jak inne pisma. Rebus umieszczony na ostatniej stronicy przekonywa nas, że nie święci lepią.... rebusy, bo to i *Djabły* potrafią.

Kalendarz. Dziś św. Juljana i Lucjana męczenników, jutro św. Seweryna męczennika.

Nabożeństwa. Wczorajsza uroczystość Trzech króli obchodzoną była nabożeństwami we wszystkich kościołach tutejszych, odpustem zaś w kościele katedralnym na zamku.

— Wczoraj podczas nabożeństwa u Kapucynów amatorowie odśpiewali kolendy utworu pana Waszaka, o zaletach których już wspominaliśmy.

† **Nekrologja.** Onegdaj miasto nasze straciło jednego z najszanowniejszych obywateli ś. p. Jana Bętkowskiego, który od r. 1839 kierował tutaj własnym swoim zakładem naukowym, i w szeregu uczniów swoich liczył wielu ludzi zajmujących w téj chwili poważne w społeczeństwie stanowiska.

Oprócz zasług położonych w zawodzie pedagogicznym, zmarły zasłużył się także literaturze i dziennikarstwu. W młodości pisywał do pism lwowskich pozje, a następnie pisma naukowe, moralno-filozoficzne, w *Orędowniku naukowym*, *Tygodniku Poznańskim*, *Dwutygodniku* krakowskim. W r. 1850 wydawał pismo p. t. *Przewodnik*, które wychodziło w Krakowie przez rok jeden, a następnie zabronionem zostało.

W r. 1845 Bętkowski był członkiem komitetu narodowego, utworzonego po rewolucji wiedeńskiéj, i rady miejskiéj krakowskiéj, w r. 1849 rozwiązanéj przez rząd.

Po ukonstytuowaniu nowéj rady miejskiéj w roku 1866, Bętkowski ponownie wybrany został jéj członkiem, którą to godność złożył w r. z. dla słabości zdrowia.

Urodzony w samborskiem 1806 r. przeżył lat 63, zdrowie jego jednak nie pozwalało się spodziewać tak szybko ciosu, który bolesném echem odbił się w sercach licznych przyjaciół, znajomych i tych wszystkich co o zasługach i zacném życiu zmarłego cokolwiek bliżéj wiedzieć mogli.

W Rzęśnie polskiéj wiosce o pół mili od Lwowa odległej zmarł dnia 4 b. m. Antoni Piórecki, weteran Kościuszkowski po 2-letnich cierpieniach w **105** roku życia.

Teatr. Wczoraj powtórzono *Gracza*, o którym w odcinku dajemy sprawozdanie.

Jarmarki. Dziś przypadają jarmarki w Dukli, Haliczu, Łańcucie, Myślenicach, Niegowicach, Niepołomicach, Pilznie, Ropczycach i Tyliczu, jutro w Monasterzyskach, pojutrze w Bełzie, Czernichowie, Kułaczkowcach i Trzebini.

Wiadomości urzędowe.

— Wydział krajowy na mocy uchwały sejmowéj, którą przyznołono dotację 22,000 złr. na nagrody dla odszczególniających się nauczycieli szkół ludowych postanowił:

a) wezwać krajową radę szkolną i wydziały powiatowe do propozycji;

b) rozpisać konkurs na najlepsze dziełka dla szkół ludowych. Przed rozpisaniem konkursu zasięgnie wydział kajowy zdania biegłych, mianowicie co do kwestji, jakie dzieła byłyby potrzebne i jakie wynagrodzenia wyznaczyć należy. Do ocenienia dziełek i do przedstawienia kandydatów zasługujących na nagrodę uproszoną będzie w swoim czasie krajowa rada szkolna.

Wydział pozostawia Izydora Boczarskiego, ukończonego słuchacza praw, w używaniu stypendjum 211 złr. na rok szkolny 1869 — 70.

Stosownie do propozycji rady miejskiéj nadaje wydział stypendja przeznaczone z fundacji Głowińskiego dla synów mieszczan lwowskich: Adamowi Majewskiemu uczniowi wydziału lekarskiego, w Wiedniu, rocznie 210 złr. i Janowi Marjanowi Wolterowi, uczniowi gimnazjum Franciszka Józefa rocznie 157 złr. 50 cent.

Obwieszczenie. Sąd powiatowy w Łańcucie ogłasza publiczną sprzedaż realności pod l. 164 a 162 nov. i 163 Franciszki i Jakóba Sauczków, tudzież p. Marji Sauczkównéj własnéj, w terminach 14 stycznia, 11 lutego i 11 marca b. r. na rzecz Hersza Heumana pto 3000 złr. Cena szacunkowa 5068 złr. 86 c. Kurat. dr. Kostheim. Wzywa się także interesowanych Józefę Gawlikowską, p. Joannę i Ignacego Oberländer przez kurat. p. notarjusza Władysława Kaniewskiego.

Licytacje. Dnia 10 stycznia i 16 lutego odbędzie się w sądzie powiatowym Sądowéj Wiszni publiczna sprzedaż ruchomości p. Stanisława Midowicza 7196 złr. na rzecz p. Józefa Jaworskiego pto 4000 złr. i innych wierzycieli.

Gospodarstwo, przemysł i handel.

Biała. Meca pszenicy 5.10, żyta 3.20, jęczmienia 2.80, owies 2 złr., kukurydza 3.10, groch 4.50, bób 3.50, soczewica 5.50, proso 4.50, tatarka 3 złr., ziemniaki 1.12, cetnar lnu 40 złr., konopi 30 złr., siana 2.10, słomy 1.80, wełny od 45 do 130 złr., funt mięsa 23 c., sięga drzewa twardego 8.50, miękkiego 6 złr., robotnik dziennie 80 c.

Nowytarg *3 stycznia.* Pszenica 5.28, żyto 3.61, jęczmień 2.94, owies 1.84, groch 4.34, ziemniaki 1.14, drzewo twarde 5.90, miękkie 4.50, masa okowity 1.20, masła 1.20.

Rzeszów. Pszenica 4.55, żyto 2.55, jęczmień 2.25, owies 1.45, groch 3.30, fasola 3.90, tatarka 2.45, proso 2.50, ziemniaki 85 c., rzepak 7.50, koniczyna 24 złr., siano 1.70, słoma 85 c., drzewo twarde 9 złr., miękkie 6.50, masa okowity 66 c., funt masła 45 c., kopa jaj 1.25, cetnar lnu 25 złr., konopi 15 złr.

Nowy Sącz. Pszenica 4.25, żyto 3.20, jęczmień 2.50, owies 1.80, groch 3 złr., słoma 1.10, siano 2.50, drzewo twarde 8.50, miękkie 5.50, funt masła 50 c., masa okowity 50 centów.

Losy kredytowe. Na odbytém dnia 3 stycznia losowaniu, którego wylosowane serje podaliśmy w zeszłym numerze, wygrane padły jak następuje:

200,000 złr. na serję 3902 Nr. 13; 40,000 złr. na serję 1332 Nr. 85; 20,000 złr. na serję 45 Nr. 12; po 5000 złr. serję 45 Nr. 85 i serję 2784 Nr. 30; po 3000 złr. ser. 45 Nr. 44 i ser. 4108 N. 92; po 1500 złr. ser. 2405 Nr. 28, ser. 3348 N. 39 i ser. 3504 N. 45; po 1000 złr. ser. 2175 N. 69 ser. 2784 N. 61 i ser. 4108 N. 51; nakoniec po 400 złr. ser. 45 N. 29, ser. 432 N. 6, 62, 64, 70 i 92; ser. 476 N. 31 i 32, ser. 1139 N. 67 i 70, ser. 1332 N. 10, 35 i 48, ser. 1489 N. 78, ser. 1491 N. 24, 33 i 93, ser. 2175 N. 55, 67, 85 i 93; ser. 2784 N. 80, ser. 3212 N. 11, 36, 73 i 92, ser. 3348 N. 59, ser. 3504 N. 18 i 23, ser. 3902 N. 12, 96 i 97, ser. 4108 N. 47, 55, 56, 71 i 81. Wszystkie inne numera wylosowanych 16 serji, w liczbie 1550 wygrywają najniższą wygraną 175 złr.

Ostatnie wiadomości.

Najgłówniejsi członkowie feudalnego stronnictwa czeskiego mieli w tych dniach narady z hr. Taafe, skutkiem których stronnictwa młodo i staroczeskie mają złożyć memorjały w sprawie ugody. Pierwszy z tych memorjałów redagować ma Śladkowski, a drugi Rieger, i w obu ma być napomknięte prawdopodobieństwo obesłania rady państwa.

Urzędowa berlińska *Provinzial-Correspondenz* pisze, że zmiana ministerjalna we Francji jest nową rękojmią pokojowych i przyjaznych stosunków między Francją i związkiem północno-niemieckim.

Arcyksiąże Albrecht udaje się przez Strasburg, Dijon i Lyon do południowéj Francji, gdzie ma zabawić sześć tygodni.

Oba towarzystwa telegrafu północnego zgodziły się na zniżenie ceny depeszy na 12 złr.

Dziennik *Gaulois* otrzymał telegram donoszący o możebnem oddaniu władzy królewskiej Serranowi, kortezy jednak zdaje się, że stawią temu opór. Inna zaś depesza donosi, że rzeczpospolita ogłoszoną zostanie.

Constitutionnel otrzymał telegram z Wiednia donoszący, że ministrowie cofnęli swoje dymisje.

Szarada.

Niejednemu się na świecie
Świetna partja *pierwsze trzecie*,
Wyzna jednak niezadługo
Że daremna czasu *wszystka*,
Bo za golca albo chłystka
Któżby wydał *pierwszą drugą*.

Znaczenie zagadki z Nru 4go: Kraj — *Cislitawja*, rzecz — *Gazeta*, podatek — *Stempel od dzienników, które sobie redakcje dają na wymianę.)*

Redaktor odpowiedzialny *Żegota Wywiałkowski.*

Inseraty do Kurjera Krakowskiego oraz przedpłatę przyjmuje
Ż. J. Wywiałkowski

ulica św. Anny naprzeciw Wszechnicy Jagiellońskiéj, dom dra Balko.

Cena inseratów 4 centy za wiersz drobnego druku za każdorazowe zamieszczenie, a nadto każde ogłoszenie podlega opłacie stemplowéj 30 cent. za każdorazowe umieszczenie.

Od inseratów nadsyłanych bezpośrednio pod powyższym adresem i płatnych gotówką, koszt stempla przyjmuje wydawnictwo, z tem zastrzeżeniem, że jeśli cen inseratu nie przenosi 1 złr., może zmienić jego formę i umieścić je w sposób jaki uzna za najstósowniejszy.

Właściciel i główny współpracownik Władysław Sabowski. W drukarni Karola Budweisera.